



Łódzkie inicjatywy skracania łańcuchów dostaw żywności

Ryneczek marszałkowski i wojewódzki – Prosto od rolnika

Krótkie łańcuchy dostaw, skracanie łańcuchów żywnościowych – to wyrażenia funkcjonujące w przestrzeni medialnej, jak i w sferze działań praktycznych od dość dawna.

W największym skrócie, chodzi o taką organizację rynku produktów żywnościowych, która pozwala na ich dostarczanie bezpośrednio od producenta do konsumenta. Ten zamysł doskonale charakteryzuje inne hasło – *Od pola prosto do stołu*, dodajmy – z pominięciem etapów pośrednich, takich jak: podmioty skupowe, przetwórcze, hurtownie i handel detaliczny. Wiadomo, że każdy z nich podwyższa końcową cenę produktu o poniesione koszty, a na koniec jeszcze o marżę handlową.

Kupowanie prosto od producenta, czy to bezpośrednio w gospodarstwie rolnym, czy na lokalnych rynkach, pozwala na otrzymanie towarów świeżych, bowiem nie przechodzą one dalekiej drogi etapów pośrednich i niezadko – zalegiwania na półkach sklepowych. Dodatkowo bywają one tańsze o nieponiesione koszty skupowania, przetwarzania, pakowania, magazynowania i transportu. A jeśli ponadto nabywane są od znanych producentów, to dają jeszcze gwarancję jakości i autentyczności. Z takiego obrotu żywności korzyści są obopólne, bo czerpią je również rolnicy-produccenci, przejmując część wspomnianej marży.

Ten model działalności oprócz aspektów ekonomicznych niesie również pewien kontekst ekologiczny – organizacja obrotu towarów w krótkich łańcuchach dostaw ogranicza transport żywności, co wpływa na zmniejszenie natężenia ruchu, a w konsekwencji mniejszą emisję gazów cieplarnianych.

Lokalne rynki i targowiska mają wielowiekową tradycję. Rzeknie ktoś – nic nowego, ale jak wiadomo, problemy tkwią w szczegółach. W handlu liczy się obrót – duże znaczenie ma tutaj skala sprzedaży, a ta zależy m.in. od dogodnej lokalizacji. W wyborze odpowiednich miejsc na bazar, targowiska i ryneczki miała pomóc, obowiązująca od 1 stycznia 2022 r., ustawa

o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i domowników. Zobowiązuje ona rady gmin do wyznaczenia miejsc do prowadzenia takiego handlu. Przy czym precyzuje, iż powinny one mieć *dogodną komunikację, bliską lokalizację z centrum gminy lub miasta lub bliską lokalizację miejsc atrakcyjnych turystycznie*. Jednocześnie ustawa zwalnia rolników prowadzących w piątki i w soboty sprzedaż produktów rolnych, spożywczych oraz wyrobów rękodzieła wytwarzanych w gospodarstwie rolnym od opłaty targowej.



Parlamentarzyści: Robert Telus i Przemysław Błaszczak podczas inauguracji

Nawet najlepsze regulacje prawne należy wdrożyć w życie i przełożyć na konkretne decyzje. Nie stoi w sprzeczności z prawem podpowiadanie, sugerowanie czy inspirowanie do dobrych rozwiązań lub kreowanie działań w przypadku ich braku. Taką inicjatywę wykazał marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber. Najpierw zaproponował, a potem pomógł zorganizować w centrum Łodzi miejsce do handlu produktami rolnymi i spożywczymi *prosto od rolnika* nazwane – od pomysłodawcy – Ryneczkiem *marszałkowskim*. Projekt wsparli, obejmując patronatami: wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk, poseł na Sejm RP, przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Robert Telus, wojewoda łódzki Tobiasz Bocheński, NSZZ Rolników Indywidualnych

Solidarność oraz sam wnioskodawca – Grzegorz Schreiber. Zaś organizację powierzono Łódzkiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach, nie bez powodu zresztą. Ma on bowiem niemałe doświadczenie w tym zakresie, ponieważ od kilku lat przygotowuje tzw. *Strefę Rolniczego Handlu Detalicznego* podczas swoich targów i wystaw. W tworzeniu tego przedsięwzięcia ośrodkowi partnerowało Województwo Łódzkie. Operacja została dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich”, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.



Marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber – pierwsze targi

Pomysł ten rozwija wcześniejszą inicjatywę Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Oddział Terenowy w Łodzi, który na dziedzińcu swojej siedziby, w październiku 2021 r., uruchomił *Bazarek prosto od rolnika*. Funkcjonował rok, ale ograniczoność miejsca wyczerpała jego możliwości rozwoju.



Ryneczek marszałkowski – doskonała odpowiedź na potrzeby rolników i mieszkańców Łodzi

Tym razem, na olbrzymim rynku konsumenta, jakim jest Łódź, w centrum miasta, w miejscu odwiedzanym codziennie przez tysiące osób, niedaleko Centrum Handlowego „Manufaktura” udostępniono rolnikom oraz producentom i przetwórcom żywności miejsce do sprzedaży swoich produktów.

Pierwszy *ryniec* odbył się 1 października 2022 r. Uroczystego otwarcia dokonali organizatorzy: marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber

oraz dyrektor Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach Tomasz Kopera.

Jak zwykle, przy okazji takich działań istniały obawy, czy inicjatywa trafi do obu stron obrotu rynkowego: producentów i konsumentów. Okazało się, że czekali na nią zarówno jedni, jak i drudzy. W wyznaczonym miejscu (u zbiegu ulic Drewnowskiej i Piwnej) zjawili się ponad 50 sprzedawców, wystawiali oni tradycyjne wędliny, domowe przetwory, produkty mleczne, jaja od kur z wolnego wybiegu oraz chleb na zakwasie. Nie zabrakło też warzyw, soków i syropów z owoców, kiszonek. Były oleje tłoczone na zimno, makarony, miody i ziołomiody prosto z pasieki, a nawet produkty zawierające mleko kłaczy. Wszystko to bezpośrednio z gospodarstw rolnych i od lokalnych wytwórców. Nie zawiedli też mieszkańcy Łodzi, którzy przybyli bardzo licznie. Niektóre wyroby budziły tak wielkie zainteresowanie, że do stoisk, jak w minionej epoce, ustawiały się długie kolejki. Łodzianie, zachęceni jakością, smakiem i ceną oferowanych towarów, wykupili je niemal na pniu – rozeszły się szybko i bez mała w całości.



Prosto z pola, świeże i najwyższej jakości

Było tłumnie, gwarno, kolorowo i swojsko. Taką atmosferę wspierały występy folklorystyczne. Na scenie zaprezentowały się maluchy z dziecięcej kapeli „Kogutek i Spółka”, grupa młodzieżowa „Rzgowianie” oraz zespół ludowy „Byszewianie”. Tańce i przyśpiewki płynące ze sceny umilały wszystkim czas. Z przyjemnością patrzyło się na barwne stroje występujących, na uśmiechy dzieciaków, gdy te z zaangażowaniem prezentowały kolejne układy taneczne. Do tego wspaniała pogoda, jesienne kolorowe drzewa okalające teren targowiska, wszystko to sprawiało, że uczestnicy czuli się tak, jakby przeniesiono ich w czasie do miejsca, w którym takie jarmarki były kiedyś codziennością.

Najważniejsi byli jednak producenci i przetwórcy żywności. Oprócz wymiaru czysto handlowego impreza miała charakter promocyjny – ze sceny prezentowano sylwetki rolników, często zaskakujące historie, a także sposoby wytwarzania produktów spożywczych. To zresztą jedna z zasad skracania łańcuchów dostaw – wyeliminowanie anonimowości skłania dostawców do utrzymania jakości oferowanych produktów. Poza tym, promowanie producentów żywności i ich produktów zwiększa konkurencyjność na rynku.

Ryneczek marszałkowski po pierwszej edycji okazał się sukcesem. Powodzenie przedsięwzięcia podważa bliźniacza inicjatywa tzw. *Ryneczku wojewódzkiego*, który zainicjował wojewoda łódzki Tobiasz Bocheński. W innej lokalizacji, ale o podobnych walorach, w miejscu gromadzenia się tysięcy Łodzian i mieszkańców okolic, czyli na terenach Centrum Handlowego „Port Łódź” (przy ulicy Pabianickiej 245) oddano rolnikom i producentom żywności teren do sprzedaży swoich produktów.



Oba *ryneczki* odbywają się cyklicznie, w każdą nieświęteczną sobotę. Ze względu na lokalizację w centrum kilkuset tysięcznego miasta są ewenementem na skalę krajową – niewiele dużych miast zorganizowało takie przestrzenie. Są też dobrym przykładem zaangażowania władz wojewódzkich w rozwiązywanie problemów rolników i mieszkańców obszarów wiejskich. To jedna strona medalu, drugą stanowią mieszkańcy Łodzi, którzy uzyskali możliwość zaopatrywania się w świeżą żywność najwyższej jakości.

Doświadczenia bazarku KOWR dają nadzieję, że oba przedsięwzięcia będą się rozwijać, że powiązania wielu producentów z licznymi konsumentami, co stanowi istotę krótkich łańcuchów dostaw, okażą się trwałe.

Monika Szadkowska, Janusz Szrama
Fot.: Adrian Jezierski

